

Sygn. akt I C 322/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: S S.R. Kinga Grzegorzczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamil Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę 13000 złotych

1. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz E. S. (1) kwotę 13000 (trzynaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz E. S. (1) kwotę 5467 (pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 322/16

## UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2016 r. E. S. (1) wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) w W. z pozwem o zapłatę kwoty 13000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że dochodzone roszczenie pozostaje w związku z kradzieżą w dniu 11 marca 2016 r. samochodu powoda marki F. (...) o nr rej. (...). Powód miał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia, która obejmowała m. in. ubezpieczenie pojazdów lądowych od uszkodzeń i kradzieży autocasco na kwotę 13000 zł. Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

[pozew k. 3-6]

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego Towarzystwa przyznał fakt zawarcia z powodem umowy autocasco, dotyczącej przedmiotowego pojazdu. Nie kwestionował też faktu, że doszło do kradzieży tego samochodu. Podniósł, że powód pozostawił kartę pojazdu w aucie, które znajdowało się na przybłokowym parkingu, przez co dopuścił się rażącego niedbalstwa.

[odpowiedź na pozew k. 25-29]

Na rozprawie w dniu 3 października 2016 r. pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że strona pozwana nie kwestionuje wysokości dochodzonego roszczenia.

[e-protokół 00:04:02-00:04:29 CD k.59]

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2016 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

[e-protokół 00:44:53-00:52:26 CD k.76]

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2015 r. E. S. (1) zawarł z Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczenia pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) od uszkodzeń i kradzieży autocasco na okres od dnia 25 września 2015 r. do dnia 24 września 2016 r. Suma ubezpieczenia w przypadku kradzieży samochodu została ustalona na kwotę 13000 zł z VAT.

[dowód: polisa k.10]

Zgodnie z § 21 ust. 1 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia w przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczonego od dodatkowego ryzyka kradzieży, ubezpieczający lub kierujący pojazdem jest obowiązany - najpóźniej w chwili pisemnego zgłoszenia szkody - przedłożyć do wglądu dowód rejestracyjny i kartę pojazdu (o ile została wydana) oraz przekazać do akt szkody wszystkie kluczyki i sterowniki, służące do jego otwarcia i uruchomienia oraz uruchomienia zabezpieczeń przed kradzieżą. Stosownie do § 31 o.w.u. w przypadku kradzieży pojazdu wypłata odszkodowania następuje po spełnieniu wszystkich poniższych warunków: przeniesieniu prawa własności pojazdu na stronę pozwaną, przekazaniu kompletu dokumentów wymaganych przy zawarciu umowy ubezpieczenia, w tym karty pojazdu, zdaniu wszystkich kluczyków i sterowników do otwierania i uruchamiania pojazdu oraz urządzeń służących do uruchamiania zabezpieczeń przed kradzieżą oraz po wyrejestrowaniu pojazdu. Pozwane Towarzystwo (...) nie odpowiada za szkody w postaci kradzieży pojazdu, jego elementów lub wyposażenia dodatkowego lub ich uszkodzenia przez osoby inne niż ubezpieczający lub osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, gdy ubezpieczający lub osoba wymieniona w ust. 1 pkt 2) po oddaleniu się od pojazdu pozostawiła go bez bezpośredniego nadzoru oraz nie zabezpieczyła poza pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, kluczyków lub sterowników, służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą (§ 7 ust. 3 pkt 1 ppkt b lit. (1) o.w.u.).

[dowód: ogólne warunki ubezpieczenia autocasco k.35-45]

W nocy z 10 na 11 marca 2016 r. samochód powoda został skradziony z parkingu przed blokiem, w którym zamieszkuje powód. W dniu 11 marca 2016 r. powód złożył ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży samochodu marki F. (...) nr rej. (...). W czasie składania ustnego zawiadomienia o przestępstwie E. S. (2) został przesłuchany w charakterze świadka i zeznał, że przedmiotowy pojazd posiada kartę pojazdu, która znajduje się w mieszkaniu powoda wraz z całą dokumentacją dotyczącą tego pojazdu. Postanowieniem z dnia 29 marca 2016 r. dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu powoda zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawy przestępstwa.

[okoliczność bezsporna]

Zgłaszając szkodę, powód nie wydał ubezpieczycielowi karty pojazdu. Złożył pisemne oświadczenie, że karta pojazdu znajdowała się w schowku w samochodzie, gdzie powód zwyczajowo ją przechowywał. Decyzją z dnia 5 maja 2016 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z uwagi na nie zabezpieczenie poza pojazdem z należytą starannością karty pojazdu.

[okoliczność bezsporna]

Powód wszystkie dokumenty dotyczące przedmiotowego pojazdu przechowywał w domu, w jednej teczce. Idąc na spotkanie z przedstawicielem strony pozwanej w sprawie ubezpieczenia, zabrał ze sobą dokumenty samochodu, w tym kartę pojazdu. Po przyjeździe do domu odłożył teczkę na swoje miejsce.

[dowód: zeznania świadka U. L. e-protokół 00:07:11-00:24:50 CD k.59]

Powód nie wie, gdzie jest karta pojazdu. Szukał jej w domu, ale jej nie znalazł.

[dowód: zeznania powoda e-protokół 00:15:48-00:43:52 CD k.76]

Sąd pominął zeznania R. S. jako nieistotne dla rozpoznania sprawy. Świadek ten zeznawał na okoliczności towarzyszące sporządzeniu przez powoda pisemnego oświadczenia w toku postępowania likwidacyjnego, w którym powód oświadczył, że kartę pojazdu zwyczajowo przechowywał w schowku swojego samochodu. Powód zeznał, że sporządził przedmiotowe oświadczenie, nie wnosząc do niego żadnych zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie kwestionowała, że stanowiący własność powoda samochód marki F. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony w zakresie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...) i że w okresie trwania umowy ubezpieczenia samochód ten został powodowi skradziony w dniu 11 marca 2016 r. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia. Jej pełnomocnik podnosił natomiast, że powód nie oddał karty przedmiotowego pojazdu, gdyż jej nie posiada na skutek nieprawidłowego jej zabezpieczenia, co według strony pozwanej skutkuje brakiem odpowiedzialności strony pozwanej.

Zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, polega zatem w szczególności na zapłacie odszkodowania równego wysokości szkody, tj. w tej sytuacji - równowartości skradzionego powodowi samochodu.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia powód zobowiązany był zdać kluczyki oraz dokumenty dotyczące skradzionego samochodu, w tym również kartę pojazdu. Na powodzie spoczywał też obowiązek zabezpieczenia poza pojazdem z należytą starannością określonych dokumentów, w tym karty pojazdu. W przypadku niewywiązania się przez powoda z nałożonych na niego obowiązków, w razie kradzieży pojazdu, strona pozwana mogła być zwolniona od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Okolicznością bezsporną jest, że powód nie zdał karty pojazdu, albowiem – jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – nie wie, gdzie ona może być. Początkowo powód sądził, że karta ta znajduje się u niego w domu. Takiej informacji udzielił na Policji podczas składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Później, kiedy tego dokumentu nie znalazł w domu, powód wskazywał różne miejsca, gdzie karta ta mogła pozostać. O tym, że została ona w schowku skradzionego pojazdu wraz z dokumentacją medyczną, powód wnioskuje jedynie z tego, że w tym czasie był chory, jeździł na wizyty lekarskie i woził ze sobą dokumentację medyczną, która pozostała w przedmiotowym samochodzie i zginęła wraz ze skradzionym pojazdem. Nie potrafił jednak wskazać, w jaki sposób karta pojazdu znalazła się wśród dokumentów medycznych, skoro wszystkie inne dokumenty związane z przedmiotowym pojazdem powód przechowywał w domu, w teczce.

Spór między stronami procesu sprowadza się do zagadnienia czy fakt, że powód nie jest w stanie przedłożyć pozwanemu karty pojazdu, wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 826 § 1 k.c. w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Stosownie zaś do przepisu art. 826 § 3 k.c. jeżeli ubezpieczający umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w § 1 tego przepisu, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Przepis art. 826 k.c. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a zatem jego zastosowanie nie może być wolą stron wyłączone lub ograniczone. Innymi słowy ogólne warunki ubezpieczenia autocasco nie mogą pogarszać sytuacji ubezpieczającego w sposób sprzeczny z normą imperatywną określoną w art. 826 § 1 i 3 k.c. Norma art. 826 § 3 k.c. uzależnia w sposób wyraźny odmowę wypłaty odszkodowania od zawinionego umyślnego działania ubezpieczającego lub jego zawinionego działania lub zaniechania wyczerpującego znamiona rażącego niedbalstwa.

W przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, aby zagubienie karty pojazdu w nieustalonym miejscu i czasie mogło w jakikolwiek sposób doprowadzić do powstania szkody w postaci kradzieży pojazdu. Wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uniemożliwia postawienie powodowi zarzutu umyślnego działania co do zagubienia karty pojazdu. Również zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności zaś zeznania powoda, wyraźnie wskazują, że w działaniu powoda brak jest przesłanek zawinionego zaniechania, a co za tym idzie – nie jest możliwe uznanie po jego stronie rażącego niedbalstwa. Rażące niedbalstwo jest bowiem kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień, aniżeli w przypadku zwykłego niedbalstwa, które graniczy wręcz z winą umyślną.

Dla przyjęcia za uzasadnione stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną konieczne byłoby zatem jednoznaczne i nie pozostawiające wątpliwości stwierdzenie, że ubezpieczający zaniedbał takiej czynności zachowującej ubezpieczone dobro przed zajściem zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, której niedopełnienie byłoby czymś absolutnie oczywistym w świetle doświadczenia życiowego dostępnego każdemu przeciętnemu uczestnikowi obrotu prawnego i w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody przedmiotowo podlegającej ochronie ubezpieczeniowej.

Rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony do otrzymania należnego odszkodowania - a ubezpieczyciel zobowiązany – do wypłaty tego odszkodowania. Wskazać nadto należy, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu.

Poszukiwanie przez pozwanego możliwości uchylenia się od wypłaty świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt niełojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną. Dodać należy, że postanowienia o.w.u. pozwanego ubezpieczyciela uzależniają wypłatę odszkodowania wyłącznie od faktu przekazania ubezpieczycielowi wymienionych w nim dokumentów oraz innych urządzeń, abstrahując od wymogu dokonywania oceny, czy zaniechanie wymaganego postanowieniem o.w.u. zachowania ubezpieczającego było przejawem jego rażącego niedbalstwa. Z poczynionych ustaleń wynika jednoznacznie, że karta pojazdu została niewątpliwie przez powoda zagubiona. Nie stanowiło to jednak ułatwienia w dokonaniu kradzieży pojazdu i nie można podzielić stanowiska, że dostanie się karty pojazdu w niepowołane ręce skutkowało kradzieżą pojazdu. Naruszenie obowiązku przedłożenia zakładowi ubezpieczeń karty pojazdu nie jest jednoznaczne z wyrządzeniem szkody, rozumianej jako bezpośrednie następstwo zdarzenia objętego ubezpieczeniem, skoro szkodę wyrządził złodziej, ani też, co do zasady, nie stanowi rażącego niedbalstwa po stronie powoda, umożliwiającego zajście szkody wywołanej zdarzeniem objętym zakresem ubezpieczenia, tj. kradzieżą. Powód utracił kartę pojazdu. Brak zaś stwierdzenia rażącego niedbalstwa po jego stronie, jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań, oznacza, że jest on uprawniony do otrzymania odszkodowania, a zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do jego zapłaty.

W tym miejscu należy wskazać, że obowiązek przedłożenia w postępowaniu likwidacyjnym dowodu rejestracyjnego utraconego samochodu ma uzasadnienie rzeczowe nie tylko w tym, że dokument ten stanowi dowód własności, ale przede wszystkim w tym, że jego utrata radykalnie zmniejsza szanse na odzyskanie utraconego samochodu, gdyż może on z łatwością zostać wprowadzony do obrotu handlowego, czego jednak nie można powiedzieć o karcie pojazdu, wymaganej tylko przy rejestracji pojazdu. Karta pojazdu pełni więc inną rolę, aniżeli dowód rejestracyjny. Zagubienie karty pojazdu nie jest na tyle naganne, że odbiega ono w sposób drastyczny od modelu właściwego w danych warunkach zachowania. W konsekwencji pozwany nie może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności względem powoda, powołując się na okoliczność zagubienia karty pojazdu (takie stanowisko w podobnym stanie faktycznym zajął Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu wyroku w sprawie III Ca 347/15, publ. na portalu orzeczeń).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Powód zgłosił szkodę w dniu 11 marca 2016 r., a zatem odszkodowanie powinno było zostać wypłacone w ciągu 30 dni, tj. najpóźniej 10 kwietnia 2016 r. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa, tj. 25 maja 2016 r. jest zatem w pełni zasadne.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że strona pozwana nie kwestionowała wysokości dochodzonego roszczenia, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 13000 zł tytułem odszkodowania za skradziony pojazd z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana przegrała sprawę w całości, a zatem jest zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda wszystkich poniesionych przez niego kosztów w wysokości 5467 zł. Na kwotę tę składają się: 650 zł – opłata sądowa od pozwu, 4800 zł – koszty zastępstwa procesowego i 17 zł – opłata od pełnomocnictwa.